



Z

wieści lasu



Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl



Zdrój zmienił się nie do poznania

Po dziesięciu miesiącach zakończyły się prace przy rewitalizacji zbiornika wodnego Zdrój znajdującego się na terenie leśnym pomiędzy Jarocinem a Cielczą. Miejsce zmieniło się nie do poznania i z pewnością zyskało na atrakcyjności. Mimo że głównym celem stawu jest retencja, czyli gromadzenie wód opadowych, to jest to również teren, gdzie na spacer wybiera się wielu jarocinaków. Przez kompleks przechodzą szlaki turystyczne: czerwony i zielony. Rosną tu dęby o pomnikowym charakterze oraz lasy liściaste z dużym udziałem dębów i domieszką klonów, grabów czy lip. Podziwiać można również okazałe daglezie. To miejsce bytowania saren, dzików oraz wielu innych gatunków zwierząt.

Prace projektowe trwały w latach 2018-2019, a roboty budowlane rozpoczęto

w grudniu zeszłego roku. Finał nastąpił w październiku. W przetargu oferty złożyło pięć firm. Najwyższą ocenę uzyskało Przedsiębiorstwo Ekologiczne Budeko z Dopiewa. W ramach budowy odtworzono dawny staw Zdrój oraz funkcjonalnie z nim związane obiekty piętrząco-upustowe, które mają zapobiegać utracie wody.

Powierzchnia zbiornika wynosi obecnie 2,18 ha, a pojemność maksymalna - 38.900 m³. Według przewidywań może ją osiągnąć późną wiosną 2022 r. Głębokość Zdroju jest zmienna i waha się od 1 m w najpłytszym miejscu do maksymalnie 2,90 w najgłębszym. W trakcie prac na zbiorniku powstały 2 wyspy oraz cypel w celu urozmaicenia linii brzegowej i zwiększenia bioróżnorodności. Wzmocnione zostały nadwątłone, m.in. przez bobry, brzegi i grobla.

Nadleśnictwo Jarocin nie przewiduje rekreacyjnego udostępnienia zbiornika, dlatego obowiązywać będzie zakaz kąpieli i uprawiania sportów wodnych. Korzystanie z tego miejsca, czyli poruszanie się leśnymi ścieżkami i drózkami w obrębie zbiornika jest dozwolone na podstawie przepisów ogólnych wynikających z ustawy o lasach.

Inwestycja była realizowana przez Nadleśnictwo Jarocin w ramach projektu „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu - mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach nizinnych”. Proponowane przez nadleśnictwo działania otrzymały dofinansowanie z programu Infrastruktura i Środowisko na lata 2024-2020 r. Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniósł 2.000.018,72 zł, w tym kwota dofinansowania - 1.382.126,75 zł.





AKTUALNOSCI

■ ZASADY SPRZEDAŻY
DREWNA

Ten temat oraz sytuacja firm z branży drzewnej były tematem spotkania w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Z leśnikami i drzewiarzami przy stole zasiadli minister Edward Siarka, Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz UOKiK. Właśnie ilość drewna objęta aukcjami (30 proc. puli ofertowej) spotyka się z krytyką przedsiębiorców. Sprzedaż w PL-D dotyczy tylko stałych klientów, a oferta Lasów Państwowych pokrywa się ilościowo z tym, co mogą nabyć przedsiębiorcy na podstawie tzw. historii zakupów. Stąd średnio niezbyt wysoki wzrost cen w stosunku do cen minimalnych w ofertach. Ponieważ na aukcjach ceny mogą istotnie wzrosnąć, obecni na sali drzewiarze wyrażali oczekiwania, by w tym trybie sprzedawać jak dotychczas 20 proc. Padły też głosy, że pula ta powinna wynosić jedynie 10 proc. puli ofertowej. W zasadach sprzedaży LP wprowadziły pewne mechanizmy ograniczające eksport drewna. Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych powołał roboczy zespół, który zajmie się opracowaniem dalszych rozwiązań prawnych. - *Efekt pracy zespołu zostanie przedstawiony władzom jako rekomendacja - mówił dyrektor generalny. - Walczę o to, aby drewno uznać za surowiec strategiczny. Takie wyjątkowe podejście może pomóc ograniczyć jego eksport - zadeklarował*

Edward Siarka. Termin kolejnego spotkania został wstępnie zaplanowany w drugiej połowie grudnia (LP).

■ NAJWYŻSZE
DRZEWO W POLSCE

Dotychczasowy rekord wysokości w kategorii najwyższego drzewa w Polsce został pobity. Drzewo ma wysokość 20-piętrowego

budynku. Nowy rekordzista rośnie na terenie Nadleśnictwa Bardo (RDLP we Wrocławiu). Mająca ok. 120 lat dagleżka ma aż 59,40 m wysokości, 349 cm pierśnicy i 12 metrów rozpiętości korony. Dagleżka pobiła o ponad metr poprzedniego rekordzistę z tego samego gatunku rosnącego w Nadleśnictwie Ujsoły w Beskidzie Żywieckim. Na trop najwyższego drzewa w Polsce wpadła grupa naukowców i firma MGPP AERO podczas tworzenia Krajowej Mapy Koron Drzew. Do opracowania dokładnej mapy pokazującej informacje o drzewach w całym kraju trzeba było przeanalizować dane lotniczego skanowania laserowego udostępnione przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. (LP).

■ LEŚNE FILMY NAGRODZONE

Produkcje filmowe LP zdobyły nagrody podczas XVI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Turystycznych i Korporacyjnych FilmAT. „Leśni mocarze”, film w reżyserii Mateusza Matysiaka, Michała i Tomasza Ogrodowczyków otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii Środowisko i Ekologia. Jury doceniło również piękne ujęcia zwierząt, wykonane przez Mateusza Matysiaka przyznając filmowi dodatkową nagrodę za najlepsze zdjęcia. „Leśni mocarze” to opowieść o trzech największych polskich drapieżnikach czyli niedźwiedziu brunatnym, wilku i rysiu oraz o orle przednim i bieliku. W kategorii Natura i Dzika Przyroda nagrodę zdobył obraz „Żubry wczoraj i dziś” w reżyserii Bartosza Klamry. Zainteresowani

mogą obejrzeć ten film na kanale Lasów Państwowych, w serwisie YouTube. (LP)



■ LEŚNIK NA PODIUM

Adam Gotowski, p.o. komendanta posterunku Straży Leśnej z Nadleśnictwa Gniewkowo (RDLP w Toruniu), wywalczył srebro w kategorii weteranów podczas Mistrzostw Świata w federacji IUKL - World Championships, które odbyły się w dniach 21-24 października w Budapeszcie. Adam Gotowski trenuje od 2017 r. Poza kettlebell fascynuje się sportami walki, głównie karate (na swoim koncie posiada pasy mistrzowskie). Motywację czerpie od swojego kolegi, także leśnika - Andrzeja Michałowskiego, który jest wielokrotnym Mistrzem Świata w kettlebell. Podkreśla, że sukcesy zawdzięcza ciężkiej pracy i regularnym treningom. To już kolejny sukces w tym roku. W czerwcu, podczas Mistrzostw Świata federacji WKSF w Mediolanie, wraz z Andrzejem Michałowskim wywalczyli dla Polski aż cztery medale. (LP)

Zestawił: WoJak



15 LAT MINĘŁO

31 października minęło dokładnie 15 lat od dnia powołania Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych. 17 pracowników CKPS otrzymało odznaczenia państwowe za osiągnięcia w pracy zawodowej oraz działalność społeczną w postaci Srebrnych Krzyży Zasługi, a także brązowych medali za długoletnią służbę. Centrum koordynuje ogólnopolskie projekty Lasów Państwowych współfinansowane ze środków zewnętrznych oraz funduszu leśnego, a także pełni funkcję instytucji wdrażającej projekty ochrony przyrody współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Dodamy, że tylko na wsparcie 7 projektów LP związanych z małą retencją i przeciwdziałaniem erozji wodnej, rekultywacją terenów powojennych, czynną ochroną obszarów Natura 2000 oraz ochroną przeciwpożarową w latach 2011-2023 CKPS pozyskało ok. 726 mln zł dofinansowania z budżetu UE. (CKPS)

Zestawił: WoJak

Mieszkańcy po raz kolejny sprząтали okoliczne lasy

Kilkadziesiąt worków śmieci, gruzu i opon znaleźli mieszkańcy Gminy i Potarżycy podczas sprzątania północnej części lasu między tymi miejscowościami. W ostatnią sobotę października w sprzątaniu uczestniczyło blisko 100 osób, w tym dzieci i młodzież ze szkół podstawowych w Golinie i Potarżycy. Ochotnicy zostali podzieleni na mniejsze grupy i udali się do lasu, gdzie zbierali pozostawione śmieci. Największe zaskoczenie spotkało mieszkańców, gdy wśród drzew znaleźli 6 porzuconych małych kotów. Na szczęście byli chętni mieszkańcy, którzy przysparzyli zwierzęta. Opiekę nad zdrowiem

kotów zaoferował również Gabinet Weterynaryjny Piotra Jakobiaka.

Zabrane śmieci zostały posortowane, aby szklane butelki i PET-y poddać recyklingowi. Sprzątanie lasu między Goliną a Potarżycą jest jednym z wielu działań wspieranych przez Nadleśnictwo Jarocin, które każdego roku przeznaczają około 40-60 tys. zł na sprzątanie lasów znajdujących się w ich zarządzie.

Po pracy na mieszkańców czekały atrakcje przygotowane przez Stowarzyszenie „Golina z wyobraźnią” wraz z partnerami akcji - kielbaski z ogniska, bigos, grochówka oraz animacje dla dzieci z licznymi

nagrodami. W przedsięwzięciu pomagało Nadleśnictwo Jarocin, sołectwa Potarżycy, Golina i Stefanów, KGW Golina, KGW Potarżycy, szkoły podstawowe z Gminy i Potarżycy, OSP z Gminy i Potarżycy, Klub Seniora „Sami swoi” w Golinie, gmina Jarocin, ZGO-WCR, Stowarzyszenie Kochamy Jarocin, RowLove Jarocin oraz indywidualni sponsorzy, P.P.H.U. Monika i Piotruś, Piekarnia-Cukiernia Vogt, POL-AGRO Marcin Półrolniczak, Stajnia Patoka, GOLMET Tomasz Raźniak, Brygada Reklamowa, BingoMarket oraz sklep na działkach w Golinie.

Tekst: Radosław Żyto





Czas na podsumowanie tegorocznej akcji „Jesień 2021”, jaka miała miejsce między 17 września a 1 października na terenach leśnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Największym problemem okazały się w lesie śmieci oraz nieuprawniony ruch pojazdami z silnikami spalinyowymi. Celem akcji było zapewnienie bezpieczeństwa odwiedzającym lasy ludziom oraz zapobieganie ewentualnym wykroczeniom.

Do współpracy włączyły się również policja, straż łowiecka, straż rybacka, straż gminne i miejskie, Inspekcja Transportu Drogowego, a w pobliżu poligonów również żandarmeria wojskowa.

Nie jesteśmy tutaj, aby karać, a raczej uświadamiać społeczeństwo o zagrożeniach, jakie niosą za sobą bez troski wojaże pojazdami po ostępach leśnych - dla siebie i innych użytkowników lasu oraz przyrody, roślin i zwierząt. Stąd wydanych więcej pouczeń niż mandatów, chociaż bez nich się nie obyło. W ramach akcji przeprowadzono 119 interwencji, wydano 229 pouczeń oraz nałożono 126 mandatów karnych na łączną kwotę 10.070 zł. Przede wszystkim wynikały one z naruszenia Kodeksu Wykroczeń z rozdziału dotyczącego szkodnictwa leśnego i artykułów 148, 161 i 162. - *Dominującym wykroczeniem nadal jest wjazd pojazdem do lasu, w związku z czym warto przypomnieć, że poruszanie się motowozem, pojazdem*

STRAŻ LEŚNA PODSUMOWUJE AKCJĘ „JESIEŃ 2021”

Wjazdy pojazdami motorowymi do lasu i śmieci pod zieloną pelerynką - to nadal największa zbrodnia leśników

silnikowym (samochodem, motocyklem czy quadem), a także zaprzęgiem konnym dopuszczalne jest w lesie wyłącznie na drogach publicznych - mówi Hubert Wojciechowski, inspektor Straży Leśnej w RDLP w Poznaniu. Przypominamy, że do lasu wjechać można drogą leśną tylko wtedy, gdy jest wyraźnie ona oznaczona drogowskazami dopuszczającymi ruch (np. wskazany jest kierunek i odległość dojazdu do miejscowości, ośrodka wypoczynkowego czy parkingu leśnego). Nie dotyczy to inwalidów, którzy poruszają się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb.

Kolejną sprawą jest nadal wysoki i co gorsza okazujący tendencję wzrostową problem z nielegalnymi wysypiskami odpadów wywożonych do lasu. Na takie wysypisko natrafiła podlęśniczyna Nela Radzion z Nadleśnictwa Piaski, która w trakcie zwykłego dnia pracy odkryła miejsce, w którym ktoś porzucił około



20 worków ze śmieciami. Poinformowani przez nią strażnicy leśni przystąpili do działania i udało się im zidentyfikować sprawcę. Musiał on posprzątać pozostawioną przez siebie stertę oraz został ukarany mandatem. Tu warto dodać, że maksymalna kara za wywóz śmieci do lasu w wypadku skierowania sprawy na drogę sądową wynosi 5 tys. zł, a osobno należy też liczyć się z kosztami utylizacji pozostawionych odpadów. Czas się opamiętać! Przypominamy, że Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu w ciągu roku wydaje ok. 2 mln zł na sprzątnięcie i wywożenie z lasu porzuconych śmieci. Każdego roku z Lasów Państwowych wywozi się ok 1000 wagonów kolejowych śmieci, a na posprzątnięcie polskich lasów wydajemy blisko ponad 20 mln zł. Czy nie warto zatem zastanowić się nad problemem zaśmiecania lasów, by kiedyś w przyszłości wydać te pieniądze na zupełnie inne, bardziej użyteczne cele, które poprawią komfort życia naszego i naszych dzieci?

Dziękujemy strażnikom i towarzyszącym im funkcjonariuszom za ich pracę, a także wszystkim odwiedzającym lasy, którzy pamiętają o obowiązujących zasadach i sami też angażują się w dbanie o leśne środowisko - na przykład poprzez zbieranie na własny rachunek porzucanych śmieci.

Opr. H. Wojciechowski, A. Bończyk, WoJak

ŚMIECI W LESIE

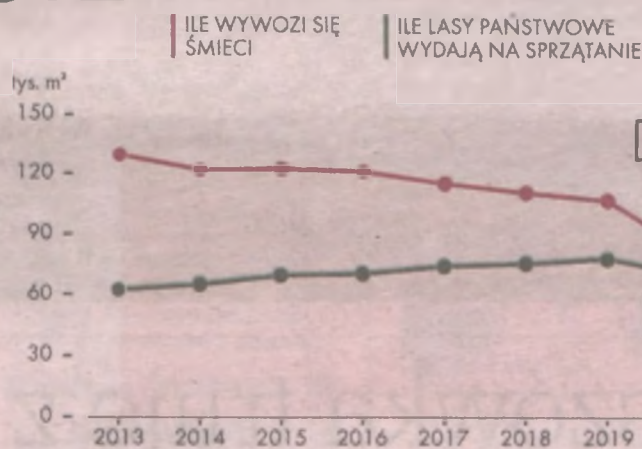
Lasy państwowe są monitorowane.

Za pozostawianie śmieci w lesie grożą mandat i sankcje.

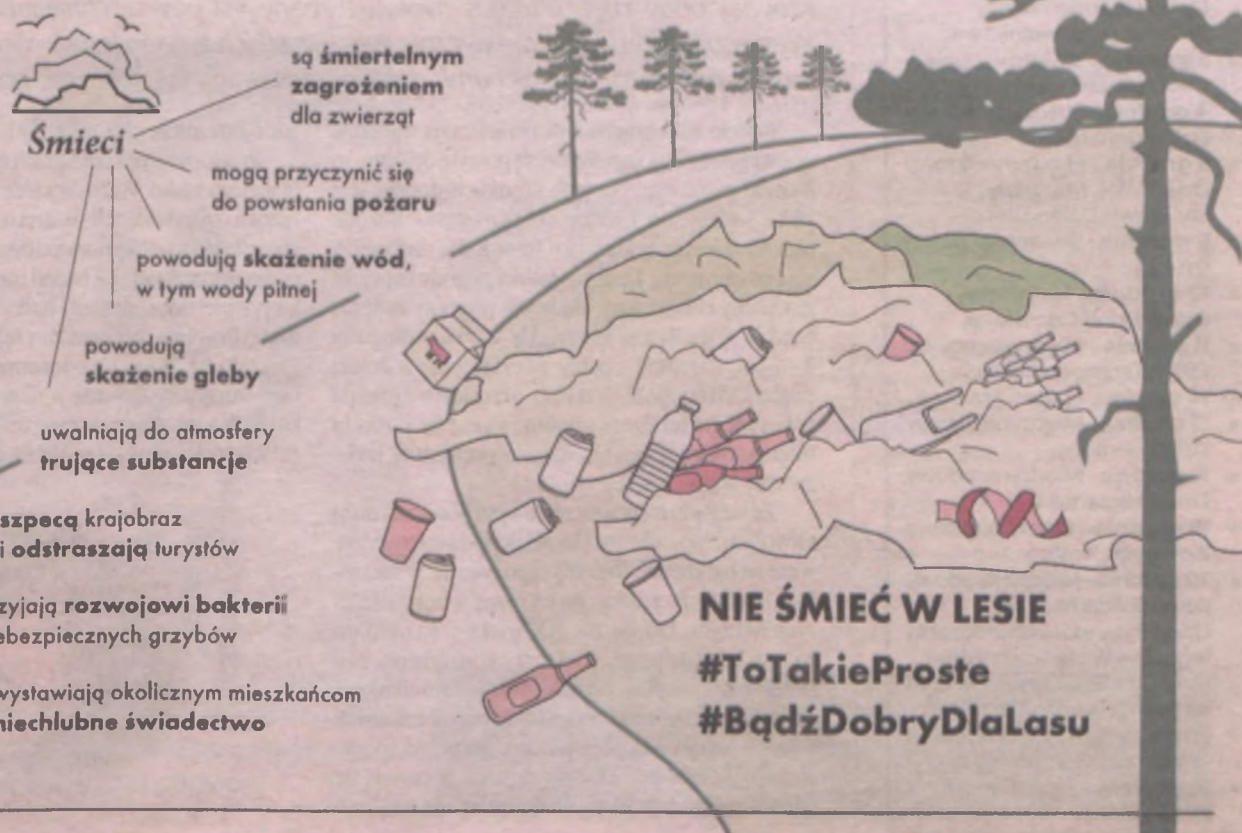
Jak długo się rozkłada?



Sprzątanie lasu



Śmieci zebrane w 2020 roku wypełniłyby
730 wagonów kolejowych



ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Wiazy w Nowym Lesie

Odkrywając kolejne perełki zapraszamy do zielonych terenów Nadleśnictwa Czarniejewo w powiecie gnieźnieńskim. Wiazy w Nowym Lesie to rezerwat o powierzchni 6,78 ha zlokalizowany ok. 4 km na północny zachód od miejscowości Czarniejewo i w połowie odległości pomiędzy miejscowościami Leśniewo i Goranin.

Rezerwat stanowi niewielki fragment bardziej rozległego kompleksu leśnego lasów czarniejewskich. Ich powierzchnie częściową ochroną objęto już w 1938 roku przez właściciela gruntu hrabiego Zygmunta Skórzewskiego.

Rezerwat został utworzony dla zachowania - ze względów naukowych oraz dydaktycznych - dobrze wykształconego lasu liściastego reprezentującego grąd środkowoeuropejski z bogatą florą runa leśnego. Sam teren, w tym rezerwat, na przestrzeni 100 lat uległ niemal całkowitej regresji wywołanej holenderską chorobą wiązu. Jest to choroba naczyniowa wiązu (grafioza wiązu) wywołwana przez gatunki grzybów: *Ophiostoma ulmi*, *Ophiostoma himala-ulmi* i ich hybrydę: *Ophiostoma novo-ulmi*. Nazwa choroby pochodzi od miejsca pierwszej jej identyfikacji już w 1920 roku, właśnie w Holandii, skąd rozprzestrzeniła się na Europę. Roznoszą ją dwa chrząszcze z rodziny rykowcowatych. To systematycznie ujmując podrodzina korników reprezentowana przez ogłodka wielorzędkowego i ogłodka wiązowca. Owady te żerują pod korą osłabionych wiązu oraz ich ściętych pni, tworząc liczne korytarze. W korytarzach tych znajdują się zarodniki grzyba. Gdy chrząszcze przenoszą się na młode gałązki lub rozwidlenia pędów, przenoszą na swoim ciele również zarodniki grzyba. Dalej krążące w naczyniach drzewa soki roślinne rozprzestrzeniają zarodniki po całym drzewie niczym układ krwionośny wirusa u człowieka. Grzybnia początkowo rozwija się w naczyniach, później rozprzestrzenia się na pozostałe tkanki, wytwarzając



przy tym bardzo liczne zarodniki konidialne. Są one śluzowate i przyklejają się do ciała chrząszczy. W ten sposób grzybowa zabójcza machina toczy swe działa bezustannie.

Drzewostan obecnie posiada przepiękne fragmenty starodrzewa dębowo-grabowego z bogatą florą wiosennych geofitów. W drzewostanie spotkamy również licznie odnawiające się klony polne, zwane potocznie paklonami. W warstwie krzewów dostrzeżemy leszczynę, jesiony wyniosłe z domieszką wiązu szypułkowego i kruszyny. Runo reprezentują zawilec gajowy, ziarnopłon wiosenny i gajowiec żółty. Ponadto stwierdzono tu łącznie 84 gatunki roślin naczyniowych, m.in. bluszcz pospolity, kopytnik pospolity, znaną wszystkim aromatyczną konwalie majową oraz porzeczkę czarną. Ciekawostką jest występowanie rzadkiego w tym rejonie klonu polnego. Okazy dochodzą nawet do 190 cm obwodu na wysokości piersi dorosłego człowieka (wys. ok. 1,3 m).

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: www.czarniejewo.poznan.lasy.gov.pl, „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016

KALENDARIUM grudzień 2021

- 1 grudnia - Światowy Dzień Walki z AIDS;
- 2 grudnia - Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Zniesienie Niewolnictwa;
- 3 grudnia - Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych;
- 4 grudnia - Międzynarodowy Dzień Geparda;
- 5 grudnia - Międzynarodowy Dzień Wolontariusza; Światowy Dzień Gleby;
- 8 grudnia - Światowy Dzień Gruszek;
- 10 grudnia - Światowy Dzień Praw Człowieka;
- 11 grudnia - Międzynarodowy Dzień Terenów Górskich;
- 14 grudnia - Dzień Małpy;
- 15 grudnia - Międzynarodowy Dzień Herbaty;
- 18 grudnia - Międzynarodowy Dzień Migrantów;
- 19 grudnia - Dzień Wiecznie Zielonych Roślin;
- 20 grudnia - Międzynarodowy Dzień Solidarności, Dzień Ryby (data obchodzenia tego dnia w okolicach Wigilii ma nakłonić do zastanowienia się nad niehumanitarnym traktowaniem żywych karp w punktach sprzedaży);
- 21 grudnia - przesilenie zimowe.

Olszówka truje z opóźnieniem

Krowiak podwinięty (*Puxillus involutus*) znany jest powszechnie jako krowianka, krowia gęba, ale najczęściej jako olszówka. Występuje gromadnie praktycznie we wszystkich typach lasów. W okresie od lipca do listopada jego liczne skupiska spotkać można pod brzozaami, olchami, dębami, świerkami czy sosnami, ponieważ żyje w symbiozie z tymi drzewami.

Młode żółtobrazowe owocniki mają wyraźnie podwinięte brzozy kapelusza i są pokryte delikatnym jasnym puszkciem. Na jego środku widoczne jest lekkie wgłębienie. Cienkie i bardzo gęsto ułożone blaszki zbiegają w kierunku trzonu. Po dotknięciu szybko ciemnieją. Podczas ładnej pogody kapelusz jest suchy i błyszczący, kiedy jest wilgotny staje się bardzo śliski. Trzon jest zwykle krótki, o długości 3 - 7 cm, walcowaty, pełny, zwężający się w dolnej części. Miąższ olszówki po przecięciu zmienia zabarwienie na czerwono-brązowe. Nie posiada intensywnego zapachu, ale ma przyjemny lekko kwaśny smak.

Ze względu na powszechne występowanie i dużą łatwość rozpoznawania krowiak podwinięty przez wiele lat był chętnie zbierany i spożywany. W niektórych okolicach ceniono go na równi z borowikiem szlachetnym. Do lat 80. XX wieku uważano go za grzyba jadalnego. Niektórzy konsumenci byli przekonani, że skutecznym sposobem uniknięcia ewentualnego zatrucia po spożyciu przygotowanych z niego potraw jest obgotowanie go przed spożyciem i wylanie wody. Objawy zatrucia pojawiały się tylko u niektórych ludzi i najczęściej nie wiązano

ich z jedzeniem olszówki.

Przełom w tych poglądach nastąpił w latach 60. ubiegłego wieku. Wzrosła wtedy znacznie liczba doniesień o przypadkach śmierci osób, które wcześniej spożywały krowiaka podwiniętego. Spowodowało to podjęcie intensywnych badań naukowych, które kilka lat później doprowadziły badaczy z Hanoweru do rozszyfrowania mechanizmu zatrucia tym grzybem. Okazało się, że jest on odmienny niż u innych grzybów trujących. Zawarte w nim toksyny stopniowo kumulują się w organizmie człowieka i powodują zaburzenia w pracy jego układu odpornościowego.

W krwi człowieka tworzą się przeciwciała, które atakują jego własne krwinki czerwone. Następuje ich rozpad, podobny do tego, jaki występuje w białaczkach. Powoduje to narastającą anemię i może skończyć się śmiercią zatrutego amatora olszówek.

Zespół objawów choroby spowodowanej zatruciem tym grzybem pojawia się po jego wielokrotnym spożyciu, często dopiero po upływie wielu miesięcy, a nawet lat. Dlatego tak długo uchodził za grzyb nieszkodliwy. Obecnie oficjalnie zaliczony został do grzybów trujących.

Wacław Adamiak

